Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

# TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XI | Tarnów, piątek 21 stycznia 1938 r. | Nr. 3

*„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".*

*(Bazylea 1897)*

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:





## Dlaczego zrezygnowało prezydium zarządu kahalnego?

Żydowska Gmina Wyznaniowa jest instytucją samorządową. Cały szereg potrzeb ludności żydowskiej natury narodowo religijnej i społecznej wchodzi w zakres działalności Zyd. Gmin Wyznaniowych, ograniczonej zresztą obowiązującymi w tym względzie przepisami. Ale i w granicach tych szczupłych ustawą zakreślonych ram, może Gmina żydowska wiele zdziałać na każdym prawie polu życia żydowskiego. Ten zasięg działalności zależy w wielkiej mierze od samych Gmin żydowskich, względnie od wybranych przez nie zarządów.

W Tarnowie po latach rządów komisarycznych, Żyd. Gmina Wyznaniowa weszła na drogę pozytywnej pracy, choć do izby kahalnej dochodziły dzień w dzień echa z dżungli, w której mimo wyjątkowej dla żydostwa sytuacji, przecież się nie uspokoiło. Z tej też dżungli pochodziły różne donosy niegodziwe. Stamtąd też podkopywano się pod wątłą budowę samorządu kahalnego, by w odpowiedniej chwili przypuścić szturm do upragnionego przez garstkę polityków żłobu kahalnego. Ta garstka jest w Tarnowie znaną i zbytecznym jest wyliczać jej imienny skład. Garstka ta wpływami swymi sięga nawet i teraz do izby kahalnej, a nawet ma tam swego „konia trojańskiego", by walka podjazdowa i donosicielska nie była daremną.

Rok jednak pracy zarządu kahalnego, pracy żmudnej i ciężkiej — unicestwiał wszystkie zamiary kliki kahalnej, tak, że wzmocnione zostały podstawy Zyd. Gminy Wyznaniowej, a zadanym został kłam przyjętemu już prawie mniemaniu, że kahał... to wieczna dżungla.

Co zdziałał zarząd kahalny pod kierownictwem syjonistycznego prezydium? Wiele już o tym pisaliśmy. Owoce tej pracy są znane i wiadome. Bilans pracy jednorocznej wypadł dla tego zarządu korzystnie, przy czym podkreślić należy, że wyniki tej pracy zawdzięczyć należy głównie okoliczności, że zarząd kahalny składający się z reprezentantów partyj politycznych wyeliminował momenty rozdzielające, a łączył się w harmonijnej współpracy na polu różnych dziedzin gospodarki kahalnej.

I dlatego mogło syjonistyczne prezydjum zarządu kahalnego kierować tą gospodarką, mimo, że syjoniści nie mają większości w zarządzie kahalnym. Zadne przekręcanie faktów ani chęć zrzucenia z siebie odpowiedzialności za pewne pociągnięcia niektórych członków Zarządu kahalnego nie zmienią tego faktu, **że syjoniści są mniejszością w Zarządzie kahalnym** — a syjonistyczne prezydium może rządzić tylko z woli i łaski nie syjonistycznej większości, na którą składają się dwaj reprezentanci Bundu, dwaj przedstawiciele Agudy (względnie 1 Agudy a 1 z grupy bobowskiej ortodoksji), 1 przedstawiciel ortodoksji z Klaus i 1 reprezentant rzemieślników z Jad Charuzim, czyli sześciu niesyjonistycznych członków zarządu kahalnego ponosi pełną odpowiedzialność za gospodarkę kahalną pod kierownictwem prezydium syjonistycznego, dysponującego tylko czterema głosami w zarządzie a raczej tylko trzema głosami, bo przewodniczący nie bierze udziału w głosowaniu.

Nic więc nie zmieni tego faktu, że syjoniści są w Zarządzie kahalnym w mniejszości. I dlatego nie może się wykręcić z odpowiedzialności za całość gospodarki kahalnej ani Bund, ani Aguda, ani żaden inny nie syjonistyczny członek zarządu — bo w każdej chwili ta większość niesyjonistyczna mogła wyrazić votum nieufności syjonistycznemu prezydium i skończyć z „rządami syjonistycznymi" w kahale. A ta większość nieraz łączyła się, gdy chodziło o zgodne wystąpienie przeciw syjonistom, n. p. gdy chodziło o niedopuszczenie do udziału Zyd. Gminy Wyznaniowej w Tarnowie w konferencji palestyńskiej w Krakowie.

Ustalmy więc rzecz niesporną i niedającą się zaprzeczyć: syjoniści są w mniejszości w kahale a nie „władcami" Gminy Zyd. jak to przedstawia „Bund". Syjoniści nie chcą zrzucić z siebie odpowiedzialności, ale nie chcą też zwolnić z tej odpowiedzialności innych. Bund, Aguda i inni są na równi z syjonistami odpowiedzialni za wszysto co dzieje się w kahale, tak za politykę „nierozumną" jak za politykę „szkodliwą".

To też wszystkie „grzechy" syjonistyczne w kahale są również grzechami Bundu, Agudy i innych, bo wszyscy te „grzechy" uchwalali, bo bez Bundu i Agudy nie mogli syjoniści tych „grzechów" popełniać, bo na cztery par rąk syjonistycznych w zarządzie kahalnym patrzało ostro i pilnie sześć par niesyjonistycznych oczu.

A za to, co się stało w ostatnich dniach w zarządzie kahalnym, za przesilenie i za niebezpieczeństwo wprowadzenia rządów komisarycznych ponosi odpowiedzialność wyłącznie ta większość bundowsko-agudowska. Nie ma bowiem takiego ciała samorządowego, ani żadnej instytucji na świecie, by mniejszość nie miała prawa oświadczyć: „jesteśmy w mniejszości — uchwalacie rzeczy, na które my się nie zgadzamy, prowadźcie wy — ponoście odpowiedzialność za to, coście uchwalili".

Bund i Aguda w Tarnowie są innego zdania. Wedle ich obliczenia partyjnego — kalkulują teraz tak: „my będziemy uchwalać, co się nam żywnie podoba, a syjoniści muszą wykonywać nasze uchwały większościowe. Zechcą złożyć prezydium? Na to nie pozwolimy! Niech nadal będą „władcami" kahału, niech przewodniczący jak manekin wykonuje nasze uchwały i zalecenia — czyż nie zaszczyt dla syjonistycznego prezydium być usłużnym bundowsko-agudowskiej większości?"

Tak też było na krytycznym posiedzeniu komisji budżetowej. Prezydium zarządu kahalnego było zdania, że należy rezerwować fundusze na rzecz opieki społecznej, że należy natomiast być ostrożnym przy innych działach wydatków.

Większość bundowsko-agudowska chciała jednak inaczej i zaczęła od podwyżek poborów niektórym urzędniczkom kahalnym, mimo, że fundusze kahalne na to nie wystarczają, przy czym w tym miejscu należy napiętnować tych członków zarządu, którzy rozsiewają kłamstwa, jakoby prezydium zrezygnowało dlatego, ponieważ nie przyjęto nowego urzędnika. Nie było bowiem ze strony członków zarządu wogóle żadnego wniosku o przyjęcie urzędnika, a jedynie wniosek bundowski o wstawienie do budżetu pozycji dla przyjąć się mającego dyrektora kancelarii przepadł, gdyż syjoniści głosowali przeciw temu wnioskowi.

Taki jest stan faktyczny. Wszystkie inne pogłoski są wręcz zmyślone i kłamliwe. A jeżeli syjonistyczne prezydium nie widziało możliwości dalszego kierowania pracami budżetowymi — to głównie dlatego, ponieważ prezydium odpowiada głównie za wykonanie budżetu.

A czyż po nieuzasadnionych podwyżkach, podyktowanych nie względami rzeczowymi, lecz partyjno-osobistymi — nie należało spodziewać się serii podwyżek dalszych, na ktoreby prezydium nie miało żadnego wpływu, bo zależnym było od większości bundowsko agudowskiej, która nie liczyła się zupełnie ze zdaniem i wnioskami prezydium?

Bez większości nie może rządzić żadne prezydium. Każdy przewodniczący musi rozporządzać większością. Prezydium zarządu kahalnego musi opierać się na większości.

W niedzielę dnia 23 b. m. ma odbyć się wybór nowego przewodniczącego i wiceprzewodniczącego zarządu kahalnego. Klucz sytuacji leży w ręku większości niesyjonistycznej. Niesyjoniści sami decydować będą, kto ma nadal kierować gospodarką kahalną. I niesyjoniści ci ponosić będą odpowiedzialność za losy samorządu kahalnego w Tarnowie. Nikt bowiem nie może zmusić syjonistów, by brali na siebie odpowiedzialność za rządy w kahale — bez poparcia i rzeczowego ustosunkowania się ze strony niesyjonistycznej większości. O tym winni pamiętać ci, którzy teraz dopiero przypomnieli sobie, że samorząd gminny zagrożony jest rządami komisarycznymi.

**Dr A Chomet**

Dr JONA ROSENZWEIG

# W okresie przejściowym

(Fakty i refleksje)

Mieliśmy w Palestynie lata „tłuste“ — ich liczba nie doszła jednak biblijnych siedmiu; okres „prosperity“ trwał zaledwie połowę tego okresu.

Postęp w każdej dziedzinie zaznaczał się ogromny, tempo rozwoju nieraz oszałamiało. I wielu naszych przyjaciół angielskich, przyjaciół w cudzysłowie i bez, ostrzegało nas, czy aby to tempo nie jest zbyt szalone, czy też podstawy gospodarcze nie są zbyt wątłe, czy też ten postęp nie jest sztuczny, ten rozrost nieorganiczny — czy, jednym słowem, ten cały gmach nie runie za lada silniejszym podmuchem?

Okazało się w tych dwu ciężkich ostatnich latach, latach ciągłego ciężkiego i systematycznego ataku na wszystkie nasze pozycje w Erec, latach teroru i systematycznego dążenia do odcięcia gałęzi, na których tam siedzimy, że gospodarstwo nasze zapuściło głębokie korzenie, że opiera się na granitowej podstawie, że struktura jego jest zdrowa.

I jeśli ongiś porównanie gospodarstwa naszego w Erec do rośliny cieplarnianej miało pozory słuszności, to dziś w zupełności uzasadnione jest porównanie do silnego dęba, który wrósł się głęboko w glebę i oprzeć się jest zdolnym najcięższej nawałnicy. Jak dotąd, gospodarstwo palestyńskie wytrzymało próbę, pomimo ciężkich ciosów spowodowanych rozruchami arabskimi, a i w niemałej mierze zmianami zaszłymi w konjunkturze światowej, ono stoi niezachwiane, a tylko od nas, od narodu żydowskiego zależy, czy zdoła przetrzymać dalszy okres przejściowy, na które jest skazane i wyjść z niego zwycięsko. Bo o tym pamiętać należy: Każda siła ma swe granice, których przekroczyć, przezwyciężyć nie zdoła. Tak też i siła odporności gospodarstwa palestyńskiego. Tę siłę musi się podtrzymywać, wspomagać — inaczej grozi jej załamanie się zwłaszcza po dwu z nakładem latach ciągłego borykania się z wrogimi wpływami i bezlitosnymi atakami. Nie wolno czekać do zupełnego wyczerpania się tej siły, bo wówczas na pomoc byłoby za późno.

I znaleźli się w okresie „prosperity“ mędrcy, którzy głosili: niepotrzebna jest już „chaluciut“, zbyteczne pionierstwo, niepotrzebny kapitał narodowy. Żydzi prą do Palestyny i będą przychodzili w coraz większych masach. Inicjatywa prywatna, ona rozbuduje Palestynę i sama sobie poradzi, przezwycięży nadarzające się trudności, rozwiąże powstające problemy.

Prędzej, niż oni sami przypuszczać mogli okazało się, jak bardzo fałszywą była ta ich nauka.

W dwudziestu miesiącach niepokojów konieczność pionierskiego czynu okazała się bardziej naglącą, niż kiedykolwiek może. Dokonał się w tym okresie nawrót do heroicznej kolonizacji. Tych dwadzieścia i trzy nowych punktów osiedlczych, to chlubne świadectwo ducha chalucowego naszego robotnika wszystkich odcieni, od robotnika mizrachistycznego, poprzez ogólno-syjonistycznego, do „mapajowego“ i przynależnego do „Haszomer Hacair“. Nie tylko dokonali okupacji gruntu wśród najcięższych warunków, ale pozostają na nim i przysposabiają go do uprawy wśród niebezpieczeństw stale z każdego kąta wyzierających. Stoją nieustraszenie na straży naszych granic. Naszych granic. Otóż dla rozszerzenia tych granic właśnie ten chalucowy czyn był konieczny. Dolina Bet-Szan, dolina Jordanu, góry Efraim, połać na południu od Beer-Tuwii muszą być dla nas uratowane. Gdy o ocalenie tych ważnych i wartościowych połaci chodziło, samo przez się rozumiało, że przygłuszone nieco w okresie „prosperity“ hasło: „chalucowie naprzód“ znów rozbrzmiało, że odżyła potęga tego wołania i zaciążyła waga jego treści.

Tylko chwilę zastanowienia. Dwadzieścia i trzy nowych osad. Trzeba je było, musiało się je założyć, przy pustych kasach. To też ledwie słaby początek zrobiony, tylko dowód ich zaistnienia zaznaczony. Ich rozbudowa i doprowadzenie do stanu samowystarczalności, czyli ich konsolidacja — by się posłużyć terminem w historii naszej kolonizacji przyjętym, wymaga nakładu kapitału około półtora miliona funtów. By tylko dokonać koniecznych wstępnych prac, i by przetrwać mogły bieżący rok, konieczna jest suma 80.000 Ł.

W budżecie przyjętym na rok bieżący przez ostatni kongres przewidziano na kolonizację rolniczą około 75.000 Ł. Z tego odpada na wydatki organizacyjne, instruktorat, biuro techniczne i t. d. około 15.000 Ł tak, że na cele właściwego osadnictwa rolnego zostaje około 60.000 Ł. Z tej sumy ani jednego szylinga użyć nie można na cele pomienionych nowych osad, gdyż nie starczy nawet w przybliżeniu na dopełnienie zobowiązań, które przyjęły na siebie instancje narodowe wobec osad dawniej założonych.

Mutatis mutandis da się to samo powiedzieć i o innych działach budżetu. Jednym słowem: budżet uchwalony na rok bieżący przez ostatni kongres zapewnia tylko mały i suchy kęs chleba codziennego, najnieodzowniejszy do utrzymania życia. Gdy jednak dłuższy czas odżywiać się będziemy jedynie małą kromką suchego chleba, uchroni to nas tymczasowo od śmierci, ale siły nasze sukcesywnie będą opadały. By organizm swój utrzymać przy pełni sił, a nawet je potęgować, musimy mu doprowadzać odpowiednią ilość kaloryj tym bardziej, gdy z powodu nadzwyczajnych wypadków doznał osłabienia.

Dlatego też Kongres i Rada Agencji Żydowskiej uchwaliły, że oprócz budżetu zwyczajnego należy w tym roku zebrać conajmniej 300.000 Ł celem pokrycia najkonieczniejszych nadzwyczajnych wydatków spowodowanych obecną sytuacją.

A wydatki te są wielorakie. Prócz nowej kolonizacji, dla celów bezpieczeństwa, dla udzielenia pomocy kupcom i przemysłowcom i t. d. i t. d.

Bo teraz do Keren Hajesod zwracają się warstwy gospodarcze, które niedawno temu jeszcze sądziły, że są zupełnie niezależne od naszych instancyj narodowych i od kapitału narodowego, które uważały, że mogą bez szkody dla siebie od tych instancyj i od tego kapitału się zupełnie odgrodzić. Dziś Keren Hajesod składa fundusze gwarancyjne w bankach i bierze na siebie część ryzyka, by umożliwić kredyty dla kupców, plantatorów, małych i średnich przemysłowców. Czyni to w miarę możności i rozporządzalnych środków, czekają go w tym kierunku o wiele większe jeszcze zadania. Dziś i w głowach tych, którzy układali tak przemądre proporcje odnośnie stosunku inicjatywy prywatnej do działalności kapitału narodowego, świtać zaczyna. Budzi się i szerzy zrozumienie doniosłości kapitału narodowego, że jest on nie tylko chalucem torującym drogę prywatnej inicjatywie, ale i tym, który ją popiera i chroni przed upadkiem, gdy piętrzą się trudności, gdy zbiegną się okoliczności hamujące życie gospodarcze i jego postęp. Dziś już jasnym się staje dla wszystkich państwowo-twórcze zadanie narodowego kapitału i sam Moszeh Smilański bije na alarm i wzywa wszystkich na front... Keren Hajesod.

Nikt nic przepowiedzieć nie może jak długo trwać jeszcze będzie obecny okres przejściowy. Nikt nie jest w stanie dokładnie przepowiedzieć, co będzie. Jedno jest jednak pewne. Palestynę musimy dalej odbudowywać. Pracy swej w Palestynie przerwać nie możemy, bez względu na to, czy będziemy ją musieli przeprowadzać wśród cięższych, lub lżejszych warunków, w okolicznościach więcej lub mniej sprzyjających, zwalczając większe, lub mniejsze przeszkody. Pracę swą musimy bezwzględnie kontynuować nie bacząc na żadne trudności. Trudności istnieją po to, by je przezwyciężać. A czymże była nasza dotychczasowa praca, jeśli nie ciągłym zmaganiem się z przeciwnościami?

Przepowiadać nikt nic nie może, ale powiedzieć winien sobie każdy Żyd: **„musimy przetrwać“!**

Skoncentrować siły i środki dla przetrwania okresu przejściowego! Ciężka to rzecz, tak w życiu indywidualnym, jak i zbiorowym. Ale tylko kto przetrwa, ten mieć może widoki ostatecznego zwycięstwa. Przetrwamy i zwyciężymy, oto hasło, które przyświecać winno każdemu Żydowi. A to hasło zobowiązuje do ofiarnego czynu.



# O trybunę dla obrony naszych praw

Walka z ludnością żydowską prowadzoną jest systematycznie i konsekwentnie na wszystkich odcinkach życia zbiorowego. Akcja odżydzenia życia gospodarczego niszczy i rujnuje gospodarczo ludność żydowską, rugowaną z licznych placówek gospodarczych. Upadają liczne warsztaty pracy, a ich właściciele powiększają szeregi bezrobotnych. To też pauperyzacja ludności żydowskiej rozwija się w zastraszającym wprost tempie i zatacza coraz szersze kręgi. Ludzie dopiero niedawno dobrze sytuowani, na skutek akcji odżydzenia zmuszeni są albo zamknąć i zlikwidować swe warsztaty pracy, albo też wegetować i żyjąc w największej nędzy, starają się jeszcze przez jakiś czas utrzymać się na powierzchni życia gospodarczego.

Rosną szeregi nędzarzy. Rosną szeregi młodzieży, która z beznadziejnością patrzy w przyszłość.

Nie wolno nam jednak opuścić rąk i obojętnie przypatrywać się temu systematycznemu niszczeniu naszego życia. Musimy skoncentrować nasze siły dla podjęcia akcji ratowniczej. Musi być stworzony autorytatywny organ naczelny żydostwa polskiego, który podejmie akcję zorganizowaną i planową niesienia pomocy konstruktywnej zagrożonej w swoim bycie ludności żydowskiej. Akcja taka aczkolwiek nie będzie mogła w zupełności usunąć skutków walki z żydostwem, to jednak potrafi uratować pozycje żydowskie na pewien okres czasu, aż przejdzie ta fala ślepej nienawiści w stosunku do Żydów, rozpętanej ze względów politycznych przez pewne żywioły z oczywistą szkodą dla całokształtu życia państwowego. Wierzymy bowiem niezłomnie, że obecny okres — to okres przejściowy, że fala nienawiści wobec ludności żydowskiej zniknie bezpowrotnie, że zapanuje inny duch, inny nastrój wobec współobywateli. Wierzymy, że rzeczywistość życiowa usunie bielmo z oczu tych, którzy cały kompleks zagadnień skomplikowanego życia państwowego rozpatrują i usiłują rozwiązać przez dyskryminację ludności żydowskiej — a wówczas ludzie ci przekonają się, że sztucznie wytworzony chaos w żydowskim życiu gospodarczym jest wielce szkodliwym dla ogólnego gospodarstwa państwowego.

Wierzymy, że tak będzie w przyszłości, ale tymczasem całe warstwy ludności żydowskiej niszczeją. Tymczasem nędza jest coraz większa. To też musimy przystąpić natychmiast do wielkiej akcji zapomogowej.

W tym celu zostaje zwołany kongres samopomocy żydostwa polskiego, który odbędzie się w drugiej połowie lutego br. Warszawie.

Kongres ten z jednej strony da wyraz solidarnej woli ludności żydowskiej do obrony swej godności i swych praw zagwarantowanych w Konstytucji, a z drugiej strony ustali plan szerokiej zorganizowanej akcji samopomocy gospodarczej, oraz wybierze naczelne instancje, które plan ten zrealizują.

Im więcej głosów oddanych przy wyborach na Kongres, tym większe jego znaczenie i autorytet, tym większe będą jego możliwości działania. Każdy zatem Żyd winien wykupić legitymację, by w ten sposób zdobyć sobie prawo głosowania.

Kongres ten bowiem będzie trybuną dla walki o nasze ludzkie, obywatelskie i narodowe równouprawnienie.

fr.

W Tarnowie akcja dla kongresu żydostwa polskiego jest w pełnym toku. Komitet obywatelski złożony z przedstawicieli wszystkich frakcji syjonistycznych i zrzeszeń gospodarczych pracuje intensywnie dla zdobycia jak największej ilości uczestników w wyborach na kongres. Legitymacje kongresowe są rozpowszechniane wśród wszystkich sfer ludności żydowskiej, przy czym należy zaznaczyć, że akcja ta spotyka się z największym zrozumieniem wśród całej ludności żydowskiej, również ortodoksyjnej.

W sobotę odbyło się zebranie w lokalu Hitachdutu, na którym o znaczeniu kongresu przemawiali pp. Wolf Götzler, M Spielman i mgr Prymes.

---

Pani Profesorowej H. Malkischerowej z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci OJCA, wyrażają najgłębsze współczucie

**Dyrekcja i Grono Profesorskie Gimnazjum „Safa Berura“ w Tarnowie**

---

Prof J. Malkischerom z powodu śmierci błp. OJCA i TEŚCIA, wyraża współczucie

**Samorząd uczniów Gimnazjum „Safa Berura“ w Tarnowie**

---

Z powodu śmierci błp. OJCA i TEŚCIA, wyrażamy najgłębsze uczucia żalu Prof. J. Malkischerom.

**Klasa I. Liceum „Safa Berura“ w Tarnowie**

---

Z powodu śmierci błp. Szymona Schiffera wyrażają Rodzinie szczere współczucie

**Jekelowie**

---

Członkowi Komitetu Lokalnego U. S. R. tow. Hermanowi Gewürzowi z powodu zgonu błp. OJCA, wyrażają głębokie współczucie

**Komtet Lokalny U. S. R.**
**Komenda „Betaru“**
**Komisja K. T. CH.**

## Podziękowanie
## WPanu dyr. drowi JERZEMU SCHIPPEROWI

za bezinteresownie i skutecznie przeprowadzony zabieg u mojej żony — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. J. Marfeld

## Podziękowanie
## WPanu drowi B. RUBINOWI

za zupełne wyleczenie mnie z niebezpiecznej choroby krtani, oraz za troskliwą opiekę w czasie choroby — składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. T. W.

## Przed wyborem ławnika

Sprawa wyboru ławnika w miejsce śp. Jana Grzyba jest nadal przedmiotem pertraktacji poszczególnych klubów radzieckich i nie została jeszcze definitywnie rozwiązana.

Klub pracy gospodarczej uznaje słuszność żądania radnych żydowskich i gotów jest popierać kandydaturę żydowską, z tym jednak zastrzeżeniem, że kandydatem tym ma być jeden z radnych żydowskich, a właściwie p. Zins, by w jego miejsce wszedł do Rady ks. dr Chrobak. Klub radnych żydowskich zaś żąda stanowiska ławnika bez jakichkolwiek zastrzeżeń, przy czym wysuwa kandydaturę p. dra Klęina. Na tle tego sporu toczą się pertraktacje między obu powyższymi klubami.

Klub radnych socjalistycznych wysuwa kandydaturę adwokata p. dra Alfreda Agatsteina. Ale jeżeli dojdzie do uzgodnienia poglądów między klubem pracy a klubem żydowskim — to kandydatura socjalistyczna nie ma żadnych szans powodzenia.

O stanowisko ławnika ubiegają się też rzemieślnicy, wysuwając kandydaturę prezesa związku cechów p. Kaczorowskiego. Rzemieślnicy uzasadniają to swoje żądanie tym, że ponieważ opróżnione stanowisko ławnika było obsadzone przez przedstawiciela rzemiosła, to i obecnie stanowisko to winno być przeznaczone dla sfer rzemieślniczych. Zdaje się jednak, że w obecnej sytuacji akcja rzemieślników pozostanie bez skutku. v.

## Akcja Keren Hajesod rozpoczęta

Tegoroczna akcja Keren Hajesod została już na terenie Tarnowa rozpoczęta pod przewodnictwem tow. dra Seidenwerga i przy udziale delegata centrali Keren Hajesod w Jerozolimie tow. dra Jony Rosenzweiga. Akcja została zainaugurowana w sobotę 15 bm. referatem tow. dra Rosenzweiga nt. „Gdy ważą się losy Erec Izrael". Referent doskonały znawca problematyki palestyńskiej przedstawił cały kompleks zagadnień politycznych i gospodarczych, przy czym wskazał na konieczność wzmożenia tempa budowy i powiększenia żydowskiego stanu posiadania, co będzie miało kolosalne znaczenie nietylko gospodarcze ale również polityczne, szczególnie w obecnym okresie wielkich rozstrzygnięć, w obliczu których stoi Palestyna.

W poniedziałek 17 b. m. odbyło się zebranie działaczy syjonistycznych z udziałem tow. dra Rosenzweiga, na którym ustalono szczegółowy plan akcji i rozdzielono listy zbiórkowe wśród poszczególnych osób.

Już pierwsze wyniki akcji przeprowadzonej w ciągu tygodnia wskazują na to, że większość żydostwa tarnowskiego pozostała wierna swej tradycji syjonistycznej i wykazuje wielkie zrozumienie dla akcji Keren Hajesod.

Należy żywić nadzieję, że i dalszy przebieg akcji przyniesie jeszcze lepsze wyniki — wyniki odpowiadające potrzebom i powadze rzeczywistości żydowskiej tak w golusie jak i w Palestynie. v.



## Walne zebranie Kupców i Przemysłowców

W niedzielę 16 b. m. odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia kupców i przemysłowców w Tarnowie. Zagaił i przewodniczył wiceprezes p. Samuel Dintenfass. Po uczczeniu pamięci zmarłego i wielce zasłużonego prezesa błp. Józefa Heumana oraz zmarłych w ciągu roku członków przez powstanie z miejsc i przez jednominutowe milczenie odczytano protokół z poprzedniego walnego zebrania, po czym wygłosił dłuższy referat sekretarz p. mgr H. Spielman, który na wstępie podkreślił wielką stratę, jaką kupiectwo tarnowskie poniosło przez zgon błp. Józefa Heumana, a następnie przedstawił ciężką sytuację kupiectwa żydowskiego, apelując do kupców żydowskich w Tarnowie o masowe wstąpienie w szeregi swej organizacji zawodowej, jakim jest stow. Kupców, by zbiorowym wysiłkiem pracować nad polepszeniem bytu kupiectwa żydowskiego. W końcu referent złożył sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, wskazując na jego intensywną i owocną działalność w okresie sprawozdawczym.

Następnie sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Gelb, po czym odbyła się ożywiona dyskusja, w której kolejno zabierali głos pp. I. Schenkel, M. Schwanenfeld, R. Wachsman, H. Holländer, H. Gersten, Höchhäuser, Z. Fenichel, A. Leinwand, W. Götzler, N. Bergman, D. Seiden i mgr Neugahser.

W końcu uchwalono absolutorium dla ustępującego wydziału oraz podziękowanie dla biegłych wydelegowanych przez stowarzyszenie kupców dla wymiarów podatkowych. Po uchwaleniu niektórych zmian w statucie stowarzyszenia dalszy ciąg walnego zebrania odroczono z powodu spóźnionej pory do następnej niedzieli 23 bm. na godzinę 5 wieczorem. v.

## Przed wyborem nowego prezydium kahalnego

Z powodu rezygnacji prezesa zarządu Gminy żydowskiej p. dra Menderera i jego zastępcy p. W. Götzlera, zwołanym zostało na niedzielę 23 bm. posiedzenie zarządu dla wyboru przewodniczącego i jego zastępcy.

## Częściowe uwzględnienie odwołania zarządu kahalnego

Urząd Wojewódzki poczynił cały szereg zmian w kahalnym preliminarzu budżetowym na rok 1937. Przeciw tym zmianom zarząd kahalny wniósł dnia 26 marca 1937 odwołanie do Minist. Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, które decyzją z dnia 30 grudnia częściowo uwzględniło odwołanie odnośnie do niektórych pozycji po stronie wydatków, a mianowicie przywrócono do pierwotnej wysokości pensje niektórych rzeźników i urzędników, oraz 800 zł na „różne" i 160 zł na bibliotekę szpitalną, na przewidziane wydatki zł 1.750, zaś po stronie dochodów podwyższono dochody z zaległości podatkowych do 24.440 zł.

## Radny Karol Nowak w więzieniu

Radny socjalistyczny Karol Nowak został w zeszłym roku skazany przez tutejszy sąd okręgowy na 10 miesięcy więzienia za agitację wśród żołnierzy. Sąd apelacyjny w Krakowie podwyższył karę do 18 miesięcy a Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok drugiej instancji. Wobec uprawomocnienia się wyroku, prokurator zarządził osadzenie Karola Nowaka w więzieniu.

Tarnów, dnia 11 stycznia 1938 r.

## Obwieszczenie

Na zasadzie §. 4. rozporządzenia b. austr. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 r. L. 12944, ogłoszonego rozporządzeniem b. Namiestnictwa z 14. IX. 1876 r. (austr. dz. u. kraj. nr 55-ex 1876) rozpisuję niniejszym

**konkurs na stanowisko prowadzącego metryki izraelickie w Tarnowie.**

Ubiegający się o powyższe stanowisko winien wnieść do Starostwa Powiatowego w Tarnowie należycie udokumentowane i ostęmplowane własnoręcznie napisane podanie w terminie do dnia 15 lutego włącznie 1938 r.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo obywatelstwa polskiego,
3) poświadczenie o niekaralności, wydane przez Rejestr. Skazanych przy Ministerstwie Sprawiedliwości,
4) ostatnie świadectwo szkolne,
5) poświadczenie zamieszkania.

Od kandydatów wymagana jest poza znajomością przepisów o prowadzeniu metryk, również dokładna znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania nie udokumentowane należycie oraz wniesione po zakreślonym wyżej terminie nie będą rozpatrywane.

Starosta Powiatowy:
**M. SYSKA**

HELA MÜLLERÓWNA — Zakopane
SAMUEL WEIL — Tarnów

zaręczeni
w styczniu 1938 r.
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn długoletniego członka kom. lok. tow. Samuela Weila z p. Helą Müller z Zakopanego, serdecznie gratulują

**Kom. lok. U. S. R. Komenda Betaru Komisja K. T. Ch.**

Z okazji zaręczyn kolegi Samuela Weila z p. Helą Müllerówną z Zakopanego serdecznie gratulują

**Natan Kleinhändler, Jehuda Bugajer, Gutman Dankowitz, Samuel Singer, I. Wachsmanowie, Wolf Wind, J. Majerhof**

Z okazji zaręczyn naszej kochanej koleżanki KAROLI GINTLÓWNY z p. HENRYKIEM HALPERNEM ze Lwowa, serdecznie gratulują

**Hermanowie Linzenbergowie, Rena Orschützerówna, Fryda Engelhardtowa**

Kochanemu koledze Henkowi Halpernowi z okazji zaręczyn z p. Karolą Gintlówną serdecznie gratulują

**Salomon Schacher i Salomon Siegfried**

Z okazji zaręczyn naszego kolegi Natka Schopfa z p. Salą Schwarz z Gorlic serdecznie gratulują

**Leon Leser, Usiek Celnik, Izek Fenichel**

Kochanemu Przyjacielowi Natkowi Schopfowi z okazji zaręczyn z p. Salą Schwarz z Gorlic serdecznie gratuluje i dużo szczęścia życzy

**Artur Polanecki**

## Podziękowanie

Związek rzemieślników żydowskich w Tarnowie, ul. Kopernika 10 — złożył przekazaną mu przez związek rzemieślników w Tarnowie kwotę, pozostałą z zebranej sumy na wieniec na grób śp. Jana Grzyba na rzecz zakładu sierót żydowskich 30 zł, za który to datek wyraża serdeczne podziękowanie

**zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie**

## Nowe prezydium Jad Charuzim

Nowy zarząd stowarzyszenia rzemieślników żydowskich „Jad Caharuzim" w Tarnowie ukonstytuował się na pierwszym swym posiedzeniu w sposób następujący: Maurycy Hutter — prezes, Zygmunt Haber i Herman Kleinhändler — wiceprezesi, Ignacy Ginger — sekretarz, Markus Rozenberg — skarbnik, Hirsz Majer Grünberg — gospodarz.

## Wykaz K. K. L.

**Puszki ścienne w październiku**

Lazar Wachs 7.72, Blaser 7.65, Stow. Kupców 5.51, dr Jeckel 5.50, Klub Muza 4.28, T. Wechsler (Galicja) 2.27, Katz i Fleischer, Mondschein 2.—, Herman Fluhr 1.97, Klara Schulbaum 1.92, Dawid Lubasch 1.80, inż. Leon Plachte 1.74, Henryk Fluhr 1.56, Aron Choczner 1.51, Hudesa Apfelbaum 1.50, Ezriel Hönig 1.40, J. Fast 1.35, Spółdz. Tow. Wz. Kredytu 1.35, Org. Cijonim Baalej Mikcoa 1.26, Henryk Holländer 1.23, dr Mandel 1.16, Zw. Kredytowy 1.15, M. Katz 1.14, Tow. Eskontowe 1.10, B-cia Lion 1.08, **Po 1 zł:** dr Offner, Józef Schwarz, Ch. Beller, Wolf Götzler, Edward Schwager, Herman Osterweil, Benjamin Katz, Abraham Spielman, Chiel Kurz, Róża Römer, dyr. Lieblich 0.97, dr Schenkel 0.94, dyr. Schinagel 0.85. Jechiel Engel 0.75. **Po 0.70:** M. Balsam, dr Seidenwerg. Org. Haszomer Hadati, Regina Bursztyn, Mozes Fries 0.67, Róża Grünhut 0.67, Herman Sommer 0.62, Józef Müller 0.60, dr Feiwel 0.58. **Po 0.55:** E Silberman, Alfred Stiel, Rinder i Schneider. **Po 0.54:** Citronenbaum, Apfelbaum, Dawid Langer, Rosner 0.52, Jakób Grossbard 0.51. **Po 0.50:** Cypra Sprung, Jakubowicz, Hönig, Izak Engelberg, Maurycy, Feld Dawid Leibel, Kalman Gärtner, M. Weisberg, Natan Kleinhändler, Rafael Beller, dr Fenichel, Lederberger, Izak Hellin, Cecylja Goldstein, Maurycy Schwanenfeld, prof. Jerzy Malkischer, Roskes, Zwi Zwecher, Gerschon Chajkin, Juliusz Steigler, Józef Feigenbaum, Herman Schächter, Samuel Apfel, W. Weiss, Izrael Keitsch, Leon Borgenicht, N. Bieberberg, drowa Weissowa, dr Samuel Goldman, dr Muskatenblüth, Markus Freiman, Henryk Owide, Mozes Leibel. Datki poniżej 0.50 z 48 puszek 12.82.

Imi: dr Chomet 6.15, Chiel Kurz 3.58, Jechiel Engel 3.03.

Imprezy: Ochronka — Org. Bnej-Syjon 20 zł, Wizo 5.50, Org. Poalej Syjon 5.—, Org. Hitachdut 1.25.

Gimnazjum hebr. samorząd za grudzień 1937 50 zł. Grono prof. 16 zł 40 gr. Dr Sz. Bloch 5 zł. Razem 71 zł 40 gr.

**Od dnia 20 do 28 stycznia br.**

# delegaci K. K. L. opróżniać będą puszki Keren Kajemeth Lejisrael!

**W każdej puszce przynajmniej 1 zł miesięcznie!**

ZE SALI SĄDOWEJ

## O usiłowane zabójstwo dziecka

Szczepan Bawoł odpowiadał przed trybunałem sądu przysięgłych za usiłowane zabójstwo swego nieślubnego 3 miesięcznego dziecka. Według aktu oskarżenia, czynu swego miał dokonać dnia 21 czerwca 1937 r. w ten sposób, że wlał dziecku do ust pewną ilość kwasu, a od śmierci uratowała dziecko jego matka Anna Stęporówna. Na podstawie werdyktu przysięgłych oskarżony został uniewinniony od winy i kary. Bronił dr Fink

## O nakłonienie do zabójstwa męża

Julia Tomczykowa była oskarżona o to, że dnia 12 stycznia 1937 namawiała Jana Rębisia w Przykopie do zabicia jej męża, za co ofiarowała mu 100 zł. Rębiś jednak tego czynu nie dokonał i natychmiast zawiadomił o tym policję. W wyniku rozprawy Tomczykowa została uniewinniona. Bronił mgr L. Mütz i dr Rozwadowski.

## Włamywacze przed sądem

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiedli Zdzisław Wolski, Stanisław Solecki, Michalina Helena Solecka i Wanda Wolska, oskarżeni o dokonanie całego szeregu kradzieży na kilka tysięcy zł. Na wniosek obrony sąd postanowił poddać Wolskiego badaniu psychiatrów dla stwierdzenia, czy Wolski, który uległ w swoim czasie katastrofie kolejowej i doznał uszkodzenia podstawy czaszki, odpowiada za swoje czyny.

## O zabójstwo

24-letni Józef Łącki wracając 7 sierpnia 1937 w nocy do domu w stanie podchmielonym, natknął się na ul. Lwowskiej na Filipa Cholewę, do którego żywił urazę i wszczął z nim bójkę, w czasie której Łącki został śmiertelnie ranny w brzuch i zanim odwieziono go do szpitala — zmarł.

Za czyn powyższy Cholewa odpowiadał przed sądem przysięgłych i został skazany na 4 lata więzienia. Oskarżał prokurator dr Patroński, bronili mgr Skowroński i dr Rozwadowski.

## Za obrazę prezesa sądu okręg.

Antoni Gęsiorski, emerytowany starszy posterunkowy w Brzesku był w ubiegłej kandencji sędzią przysięgłym przy sądzie okręgowym w Tarnowie. Kwotę wypłaconą mu tytułem djet Gęsiorski uważał za zbyt niską. To też zwrócił się listownie do sądu okręgowego o wypłacanie mu wyższej kwoty, na co otrzymał od wydziału rozrachunkowego odpowiedź, że wpłacona kwota odpowiada według obliczenia wynagrodzeniu za wykonane czynności. Wówczas Gęsiorski napisał list do prezesa sądu okręgowego p. dra Syrowego, w którym Gęsiorski pomówił prezesa sądu o okradzenie go na kwotę 87 zł 10 gr. Został zatem oskarżony przez prokuraturę o obrazę czci prezesa sądu okręgowego i na rozprawie odbytej we środę 19 bm. został skazany na 6 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny.

## Komunikaty

**Bnej Syjon** urządza w sobotę 22 bm. o godz. 3 po poł. w lokalu org. syjon., pl. Kazimierza W. 3 sąd nad komunizmem. Udział biorą tow.: mgr Zeichner, mgr Dintenfass i inni. Goście mile widziani.

**Tarbut.** W piątek 28 b. m. odbędzie się w sali „Hitachdut", ul. Goldhamera 5 (parter) referat prof. Krescha n. t.: „Nowoczesna literatura hebrajska". Wstęp wolny.

**Wizo.** Posiedzenie wydziału odbędzie się w poniedziałek o godzinie 8 wiecz. — We wtorek 25 bm. o godz. 8 wiecz. herbatka towarzyska z udziałem dra Jony Rosenzweiga z Jerozolimy, który odpowie na pytanie, dotyczące aktualnych problemów paletyńskich. Panie i panowie mile widziani.

**Młode „Wizo".** W sobotę 22 b. m. o godzinie 3-ciej po poł. referat nt. „Historia kosmetyki". Goście mile wieziani. — W niedzielę 23 bm. o godz. 8-mej wiecz. posiedzenie wydziału. — W poniedziałek 24 b. m. o godz. 8 wiecz. „Literatura Żydowska" z p. mgrem Primesem. — We środę 26 bm. o godz. 8-mej wiecz. pogadanka n. t. „Szkodliwość pracy zawodowej". Goście mile widziani. — Dnia 5 lutego dancing w salach Bristolu. — Liczne niespodzianki.

**Dancing komitetu rodzicielskiego** przy szkołach „Safa Berura odbędzie się w sobotę 22 bm. w salach hotelu Bristol. Dwie orkiestry — Różne i liczne atrakcje — Wstęp zł 1 50, dla akademików 1 zł.



Z WYDAWNICTW

## Pierwszy tom pism dra Thona już się ukazał

W ostatnich dniach opuścił prasę pierwszy tom pism błp. dra Ozjasza Thona, zawierający kazania Zmarłego z okresu 1895 do 1906. Całość dzieła przedstawia się wręcz okazale, zarówno pod względem wyborowej treści, jak i pod względem wytwornej formy zewnętrznej. Na przestrzeni 420-tu stron dużego formatu znajdujemy tu najcenniejsze twory myśli wielkiego naszego Nauczyciela, który od samego zarania swej bogatej działalności poświęcił się służbie dla Narodu. Kazania zawarte w tym tomie, które przeważnie mają charakter socjologicznych dociekań, rzucają jaskrawe światło nie tylko na minioną epokę, ale w całym szeregu wypadków czynią wrażenie jak gdyby odnosiły się do aktualnych wydarzeń naszych dni. Literatura judaistyczna w języku polskim wzbogaciła się obecnie o nową, niezmiernie poważną pozycję, nacechowaną głębokim znawstwem, polotem i specyficznym urokiem, cechującym wszystko, co wyszło z pod pióra błp. dra Thona.

Dalsze tomy pism dra Thona ukazywać się będą sukcesywnie.

Pisma nabyć można w Księgarni Powszechnej Rynek główny nr 41.

## Wielki almanach żydostwa polskiego

Wydawano już almanachy żydowskie, ale małe, a żaden z nich nie obejmował całego żydostwa polskiego. Znajdujemy je jednak w wydanym dopiero pierwszym tomie **„Almanachu i leksykonu żydostwa polskiego"** (Lwów 1937, nakład Hermana Dikera). Na samym wstępie tego na wielką skalę zakrojonego wydawnictwa (ma wyjść 50 tomów), którego duszą jest dr Adolf Brenner, czytamy artykuł Leona Bluma „Mój stosunek do Palestyny i syjonizmu". Żabotyński — rzecz jasna — pisze też o Palestynie, a Buber o Syjonie i młodzieży, zaś o genezie szomru — Sterner, a o Standzie Dawid Malz, o Korkisach Ozjasz Thon. Poza tym są i inne artykuły w alamanachu.

W trzech działach ładnie wydanego tomu, pięknie ilustrowanego (wide art. D. Vogel: Lwowska Juderia), obejmujących publicystykę, monografie o ludziach zasłużonych, dzielnicach i gminach żyd., znajdujemy też bogaty dział, tworzący właściwy leksykon, poświęcony działalności wybitnych działaczy na niwie narodowej i palestyńskiej

Takie podsumowanie naszej pracy odrodzeniowej jest ważne, zakończmy je tylko, czytajmy te rzeczy i uczmy się dla narodu z oddaniem pracować.

S. Stendig

## Otwarcie kuchni

Staraniem i kosztem „Opieki nad biedną żyd. młodzieżą szkolną" w Tarnowie, została dnia 12 b. m. otwarta w domu przy ul. Piekarskiej (Plac Rybny 4) kuchnia rytualna dla najbiedniejszych dzieci. Kuchnia czynna jest codziennie od godz. 1-szej do 3-ciej po południu z wyjątkiem sobót. Zgłaszające się tam biedne dzieci otrzymują obiad, składający się z zupy, mięsa i chleba.



## Ze sportu

**Tenis stołowy**

### Schiff jedzie do Londynu

W piątek dnia 21 b. m. wyjeżdża do Londynu na mistrzostwa świata reprezentacja Polski, do której zaliczony został zawodnik mistrzowskiej drużyny Polski, „Samsonu" — Schiff Samuel. Poza nim kapitan P. Z. T. S. chor. Koliweszko wyznaczył dwóch zawodników warszawskich Małujłę, Rojzena, Osmańskiego z Torunia i Ehrlicha, który stale przebywa we Francji. Skład ten budzi poważne zastrzeżenia, ponieważ pominięty został najlepszy w chwili obecnej po Schiffie zawodnik polski Bukiet z Chorzowa.

### Finałowe mistrzostwa okręgu krakowskiego

W ubiegły piątek rozpoczęły się finałowe mistrzostwa okręgu krakowskiego, w których startują dwa zespoły krakowskie: „Hagibor" i „Makkabi", oraz dwa zespoły tarnowskie: „Samson" i „Jutrzenka".

Rozegrano narazie 4 spotkania, przy czym „Hagibor" pokonał dwukrotnie „Makkabi" w stosunku 4:1 i 5:0, a „Samson" zwyciężył „Jutrzenkę" 3:2 i 5:0. Walka o prymat w okręgu rozegra się zatem między mistrzem Polski „Samsonem" i „Hagiborem".

**Międzyorganizacyjne Koło Sportowe Ż. T. G. S. „Samson"** komunikuje, że zgłoszenia na kursy gimnastyczne przyjmuje się na sali gimnastycznej przy ul. Topolowej w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od godz. 7.30 do 8.30 wiecz. Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 stycznia b. r.

Ge-Be

**Kino Apollo** wyświetla dziś i w dni następne film p. t. „Koniec Pani Cheyney". W głównej roli Joan Crawford.




Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr

Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie